

Na nowym etapie pracy
str. 2

Uroczyste powitanie
zwycięskiej załogi
parowozu Ok 1-250
str. 3

GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWODZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 271 (1190) GDAŃSK, PONIEDZIAŁEK 2 PAŹDZIERNIKA 1950 R. CENA ZŁOTYCH 5.

Odrodzone Chiny Ludowe potężnym bastionem pokoju i demokracji Akademia w Warszawie w I rocznicę proklamowania bratniej Republiki

WARSZAWA PAP. W Państwowym Teatrze Polskim w Warszawie dnia 1 bm., w pierwszą rocznicę proklamowania Chińskiej Republiki Ludowej, odbyła się uroczysta akademia. Na akademii przybyli: członkowie Rady Państwa, członkowie Rządu RP, członkowie Biura Politycznego i KC PZPR, stronnictw politycznych, Wojska Polskiego, organizacji masowych, liczni przodownicy pracy stolicy oraz przedstawiciele polskiego świata nauki, kultury i sztuki. W łóż honorowej zajęli miejsca: premier Cyrankiewicz, wicepremierowie Chelchowski i Korzycki oraz członkowie Biura Politycznego KC PZPR Berman. Na akademii przybyli również przedstawiciele dyplomacji ZSRR i państw demokracji ludowej z ambasadorem ZSRR Lebediewem na czele.

Referat wygłosił sekretarz KC PZPR — Edward Ochab (fragmenty referatu zamieścimy w numerze jutrzejszym). Na akademii przemawiał również ambasador Chińskiej Republiki Ludowej w Warszawie, Peng Ming-chih.

Ambasador Chińskiej Republiki Ludowej powiedział m. in.: W wyniku zwycięstwa naszej rewolucji nastąpiło wyzwolenie narodu, który stanowi jedną czwartą całej ludności świata. Imperializm amerykański i jego slugusy — chińscy reakcyjniści, ponieśli całkowitą klęskę. Nasze zwycięstwo jest wielkim przykładem dla wyzwolenych ruchów narodowych w Azji i na całym świecie, jest to wielki wkład w walkę o trwały pokój świata i o przyszłość demokracji ludowych.

W ciągu ostatniego roku bohaterka chińska Armia Ludowa zakończyła likwidację wojsk kuomintangowskich w kraju, uwolniła cały kraj z wyjątkiem Tybetu i wyzwoliła Hainan, Cziuszan i inne główne wyspy, zdruzgotała kuomintangowskich bandytów, umocniła nowy porządek rewolucyjny i bez względu na opór imperializmu amerykańskiego konsekwentnie i aktywnie czyni przygotowania w celu uwolnienia Tajwanu i Tybetu, aby ostatecznie uwolnić Chiny od wrogów.

Dyktatura demokracji ludowej krzepnie z dnia na dzień. Powołane zostały organa władzy ludowej na wszystkich szczeblach, składające się z przedstawicieli ludu. Wszystkie partie demokratyczne oraz wszystkie narody naszego kraju zjednoczyły się pod przewodnictwem klasy robotniczej i jej partii, Chińskiej Partii Komunistycznej. W ten sposób amerykański plan imperialistyczny

1900 Amerykanów w ciągu 2 dni poległo z ręki bohaterów obrońców Seulu Kontrtorpedowiec nieprzyjacielski zatopiony

PEKIN PAP. Wojska amerykańskie, które wbiły się klinem w linię obrony Seulu, po otrzymaniu posiłków w ludziach i sprzęcie wojennym podejmują zaciekle ataki. Jednostki Armii Ludowej, broniące Seulu, pod naciskiem przeważających sił nieprzyjacielskich, wspartych przez czołgi i lotnictwo, wycofały się i toczą walki na północnych i wschodnich krańcach miasta.

W ciągu 29 i 30 września oddziały Armii Ludowej, broniące Seulu, przy aktywnej i ofiarnej pomocy ludności miasta, położyły trupem w walkach ulicznych około 1900 żołnierzy i oficerów nieprzyjacielskich oraz zniszczyły wiele sprzętu wojennego.

Na innych frontach jednostki Armii Ludowej prowadziły ciężkie walki obronne z przeważającymi siłami nieprzyjaciela.

28 września jednostki artylerii nadbrzeżnej Armii Ludowej w rejonie półwyspu Ongdin powitały intensywnym ogniem amerykań-

Prof. L. Infeld • powrócił do kraju

WARSZAWA PAP. 30 ub. m. powrócił na stałe do kraju słynny uczony, jeden z najwybitniejszych w świecie teoretyków w dziedzinie fizyki matematycznej i matematyki stosowanej — prof. Leopold Infeld.

Znakomity uczony obejmuje katedrę na Uniwersytecie Warszawskim oraz weźmie czynny udział w przygotowaniach do I-go Kongresu Nauki Polskiej.

ów są również wielkim wkładem w dzieło światowego pokoju.

W dalszym ciągu ambasador Peng Ming-chih stwierdził: Nasz kraj, tak jak wszystkie inne kraje miłujące pokój, protestuje przeciwko amerykańskiej imperialistycznej polityce wojennej.

Dla dobra obrony pokoju światowego nasz kraj zdecydowanie żąda wyrzucenia z ONZ przedstawicieli bandytów kuomintangowskich, którzy nie reprezentują ludu chińskiego oraz przyjęcia przedstawiciela Chińskiej Repu-

bliki Ludowej, który jedynie może reprezentować naród chiński.

Pomimo wrogiego nastawienia imperialistów nowoutworzona Republika Ludowa szybko i nieustannie rośnie w siłę. Będzie ona niezachwianie i zdecydowanie iść drogą wytkniętą przez Mao Tse-tunga, będzie dotrzymywać kroku krajom i narodom świata miłującym pokój, będzie szła naprzód mężnie i niezachwianie celem wzmocnienia własnej ojczyzny oraz obrony pokoju świata.

WSZYSTKIE SIŁY na front walki o pokój I Wojewódzka Konferencja Obrońców Pokoju w Gdańsku

Wzniesiony wysoko rękoma robotnika młot spadnie za chwilę na kawał rozgrzanego żelaza, by wykuć z niego nowe narzędzie pracy. Narzędzie to posłuży chłopce, stojącej wśród wybuchających kłosów zboża do wydobycia z ziemi jeszcze większego urodzaju. Oto symbole naszego oręża w walce o pokój. „POKÓJ ZWYCIĘŻY” głosi napis nad postaciami robotnika i chłopki na widniejącym na tle czerwieni, zdobiącej miejsce prezydium I Wojewódzkiej Konferencji Obrońców Pokoju w Gdańsku.

Około 600 delegatów i gości, reprezentujących stoczniovców i robotników portowych, zakłady pracy z całego województwa, robotników rolnych, chłopów zrzeszonych w spółdzielniach produkcyjnych — to ludzie, którzy umacniają siły obozu pokoju wzmocnioną pracą przy warsztacie produkcyjnym, aktywnym udziałem w zbieraniu podpisów pod apelem sztokholmskim, walką o podniesienie oświaty, aktywną pracę społeczną.

I Wojewódzka Konferencja Obrońców Pokoju zagaja prof. Politechniki Gdańskiej inż. Cebertowicz.

— Dzisiejszy Wojewódzki Zjazd Obrońców Pokoju, — mówi prof. Cebertowicz — podsumuje wielkie osiągnięcia społeczeństwa Wybrzeża w walce o pokój. Siły obrońców pokoju stale wzrastają w toku realizacji planu 6-letniego — planu budownictwa socjalistycznego.

Wkład Wybrzeża w dzieło utrwalenia pokoju

W pracy na rzecz utrwalenia pokoju — podkreślił mówca — Wybrzeże poszczyciło się może poważnymi sukcesami. Odbudowaliśmy porty, uruchomiliśmy stocznie, budujemy własne rudowęglowce, poruszane wybudowanymi w kraju naszymi okrętowymi. Zagospodarowaliśmy Żuławy, zniszczone przez hitlerowskich barbarzyńców.

Rozwinęliśmy rybołówstwo morskie, Dźwignęliśmy szkolnictwo i



Powitanie delegacji francuskich, Związku Zawodowców, Towarzystwa Przyjaźni Francusko-Polskiej, górników z Aichel i Socjalistycznej Partii Włoch na Dworcu Gdańskim (Do sprawozdania na str. 4)

REZOLUCJA

Na zakończenie obrad I Woj. Konferencji Obrońców Pokoju w Gdańsku uchwalono jednomyślnie następującą rezolucję: My, przedstawiciele całego społeczeństwa Wybrzeża: robotnicy, chłopci, pracownicy umysłowi, rybacy, marynarze, oficerowie, żołnierze, uczniowie, nauczyciele, duchowni, studenci, uczniowie — partyjni i bezpartyjni, przybyliśmy na ten zjazd ze wszystkich stron naszego województwa, z miast i wsi, ze stocznii i statków, z fabryk i biur, z laboratoriów i pracowni artystycznych, z pól spółdzielczych i szkół; zebraliśmy się, by w imieniu całego społeczeństwa Wybrzeża dać wyraz naszej niezłomnej woli umocnienia pokoju.

Nasz dzisiejszy głos masy pracującej wybrzeża poparty wzmocnionym wysiłkiem twórczym, który pomnaża nasze wielkie zdobycze na polu gospodarczym i kulturalnym.

Te osiągnięcia, jak i wspaniałe perspektywy planu 6-letniego, którego urzeczywistnienie wysunie Polskę do rzędu przodujących krajów, zwiastującej naszą siłę a przez to wzmocnią siły całego obozu pokoju.

Na całym świecie toczy się zacięta walka o pokój. Im wścieklej miotają się podżegacze wojenny, im bardziej gorączkow- są ich zabiegi, prowokacje i akty przemocy, tym bardziej zwarty, jednolity i potężny jest obóz pokoju, tym szersze rzesze stają w jego szeregach. Obóz pokoju wykazał już swoją siłę. Jest on ręką, która nasza walka jest i będzie skuteczna, że postawa ludów zdoła udaremnić rozpętanie wojny, a gdyby imperialiści odważyli się

narzucić ją światu, nie przyniesie ona imperialistom nic, prócz zagłady.

Mnożą się zastępy miliardowej armii pokoju na całym świecie. Rośnie potencjał gospodarczy i siła obronna krajów budujących socjalizm. Coraz aktywniejszą postawą, codzienną, zaciętą walką masy ludowe krajów zachodu manifestują swą wolę pokoju. Rosną siły demokracji i pokoju w Niemieckiej Republice Demokratycznej. Walczą w naszych pokojowych szeregach wielomilionowe masy ludu chińskiego, który rzucił jarmu imperializmu i rodzimej reakcji. Bohatersko walczy z najeźdźcą naród koreański. Rośnie siła oporu ludów kolonialnych, z każdym dniem rosną szeregi światowej armii pokoju, której przewodzi kraj zwycięskiego socjalizmu, potężny bastion pokoju — Związek Radziecki i Wielki Choraży Pokoju — Józef Stalin.

729 tysięcy ludzi podpisało na Wybrzeżu apel pokoju. Każdy z Was, którzyście złożyli podpis pod apelem, każdy kto pragnie pokoju dla siebie i dla swoich bliskich, kto chce uszczęśliwić przed własnym krajem i własne domostwo — jest bojownikiem wspólnej sprawy.

Wojewódzka Konferencja poleca delegatom upowszechnić jak najszerszej uchwałę I Polskiego Kongresu Pokoju wśród wszystkich mieszkańców naszego województwa, we wszystkich środowiskach społecznych. Poprzez masowe zebrania sprawozdawcze, w zakładach pracy, naszych fabrykach, w szkołach i gromadach mobilizować całe społeczeństwo do realizacji zadań stojących przed armią bojowników o świętą sprawę pokoju.

Wojewódzka Konferencja wzywa zakle-

dowe, PGR-owskie, gromadkie i szkolne komitety obrońców pokoju do podejmowania zobowiązań na czesć II Światowego Kongresu Pokoju. Trzeba, by każdy z nas czynem zaświadczył gotowość walki o pokój.

Domagamy się zakazu broni atomowej, zniszczenia zapasów wszelkiej broni ludobójczej i wszelkich środków masowej zagłady;

domagamy się skutecznego ograniczenia zbrojeń i ich szkodliwej kontroli;

domagamy się zakazu i likwidacji wszelkiej agresji i interwencji zbrojnej w stosunkach między narodami;

domagamy się w szczególności zaprzestania agresji amerykańskiej w Korei i wycofania wojsk interwencyjnych;

domagamy się położenia kresu bestialskiemu bombardowaniu osiedli, mordowaniu ludności cywilnej i niszczeniu jej dorobku;

domagamy się zaprzestania remilitaryzacji Niemiec zachodnich, okielzania hitlerowskich zbrodniarzy wojennych, sprawiedliwego ukarania ich i pełnej realizacji uchwał poczdamskich.

Te żądania, zgodnie z wolą olbrzymiej większości wszystkich ludów świata, przedstawiciele nasi wybrani na I Polskim Kongresie Pokoju, zaniosą na Światowy Kongres Pokoju.

Po naszej stronie jest prawda, słuszność i sprawiedliwość. Po naszej stronie jest wszystko, co żywe i postępowe, co rośnie i potężnieje, co niesie ludom świata zapowiedź lepszego jutra.

ZWYCIĘSTWO BĘDZIE NASZE. POKÓJ ZWYCIĘŻY WOJNĘ.



Fragment prezydium I Woj. Konferencji Obrońców Pokoju w Gdańsku. Przed stołem prezydiąlm delegacja ZMP ze Stocznii Gdyniejskiej po złożeniu meldunku o realizacji zobowiązań wartości 2 milionów złotych na czesć II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju

Dla uczczenia Wielkiego Października

Roczny plan połowów do 7 listopada zobowiązali się wykonać rybacy „Arki“

Na odbytej w dniu 30 ub. m. naradzie produkcyjnej rybaków zatrudnionych w Państwowym Przedsiębiorstwie Połowów Kutrowych „Arka“ w Gdyni (na którą przybyli również delegaci ekspozytur w Uście i Darłowie), omawiano w obecności przedstawicieli Ministerstwa Żeglugi, tow. tow. Kolasieńskiego i Koszyka plan pracy przedsiębiorstwa na rok 1951.

Na wniosek rybaka Gocławskiego, szypira jednego z przodujących kutrów, zebrani uchwalili wykonać plan połowów na rok 1950 do dnia 7 listopada, aby zadokumentować tym czynem solidarność rybaków polskich z klasą pracującą całego świata, która wzmocnionym wysiłkiem cześć 33 rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej.

Na zakończenie narady zebrani postanowili wystosować list do rybaków bałtyckich Związku Radzieckiego, zapewniając o stałej gotowości współpracy w obronie pokoju.

— BOJOWNICY POKOJU! — zakończył swe przemówienie prof. Cebertowicz — BĘDZIEMY SZCZĘŚLIWYMI PRAWDY O POKOJU. BĘDZIEMY ZAWSZE I WSZĘDZIE ZDIERALI OBLUDNE I NIKCZEMNE MASKI. W JAKIE PRZYOBLEKA SIĘ IMPERIALIZM, SZYKUJĄC NOWĄ WOJNĘ.

Po przemówieniu prof. Cebertowicz przekazał prowadzenie obrad przewodniczącemu ORZZ w Gdańsku M. Sikorze. Do prezydium konferencji zaproszono przedstawiela ogólnopolskiego Komitetu Obrońców Pokoju J. Putramenta, sekretarza KW PZPR, tow. St. Krupe, wiceprzewodniczącego WRN tow. St. Marczewskiego oraz około 30 najaktywniejszych na naszym terenie bojowników o pokój: przodujących stoczniovców, robotników portowych, marynarzy i rybaków, robotników rolnych i chłopów - spółdzielców oraz przedstawicieli masowych organizacji społecznych.

O szczęśliwą przyszłość młodego pokolenia

Właściwe obrady konferencji rozpoczęły się długotrwałą manifestacją delegatów na czesć pokoju, na czesć Związku Radzieckiego, na czesć chorażego obozu pokoju tow. J. Stalina, PO-KOJ, PO-KOJ, STALIN, STA-LIN, BIE-RUT, BIE-RUT — rozbrzmiewała sala niemiłymi okrzykami. Entuzjazm wzrastał jeszcze bardziej, gdy na trybunie wchodzi przedstawiciele młodzieży gdańskiej, witał uczestników konferencji. W imieniu 10 tysięcy harcerzy przemawia uczennica Jadwiga Burzyńska.

„My, najmłodsi obywatele Polski Ludowej — mówi — podejmujemy plany podżegaczy wojennych i przyrzekamy bronić pokoju wyteżoną pracą w szkole, dobrymi postępami w nauce”.

Wyrazem uznania całego społeczeństwa dla twórczej pracy robotników była dekoracja kolejarza Franciszka Nikiela Złotym Krzyżem Zasługi, nadanym mu za aktywną pracę w akcji zbierania podpisów pod apelem sztokholmskim. Dekoracji dokonał wśród gorących oklasków na czesć racjonalizatorów i przodków pracy walczących o pokój coraz nowszymi osiągnięciami produkcyjnymi, wiceprzewodniczący WRN tow. Marczewski.

„CHCEMY MIESZKAĆ W NOWYCH DOMACH — mówiła następnie do delegatów w imieniu młodzieży szkolnej województwa gdańskiego uczennica szkoły podstawowej Karmelita Wachowiak. — WOJNA ZABIERA NAM DOMY, ZABIERA RODZICÓW OBRADU JĄC DZIŚ NA KONFERENCJI PAMIĘTAJCIE O NAS, PAMIĘTAJCIE O DZIECIACH”.

Po wyborze komisji mandatu i komisji matki referat o zadaniach polskich obrońców pokoju wygłosił J. Putrament.

(Dokończenie na str. 2)

Na nowym etapie pracy

W dniu dzisiejszym rozpoczyna się nowy rok akademicki. Jak co roku, wartkim tętnem zaczyna pulsować życie naszych uczelni, zapelniają się sale wykładowe, pracownie i laboratoria, korytarzami ciągną setki studentów — starszych i rozpoczynających studia, którzy na początku trochę bezzadnie rozglądają się po licznych, rozrzuconych na ścianach ogłoszeniach, studiują rozkład zajęć, poszukują potrzebnych książek i skryptów.

Na pozór wygląda, że właściwie nic się nie zmieniło, że ten rok akademicki niczym się nie różni od poprzedniego. Ale tak nie jest. Między tamtym a tym rokiem zaszły w naszym kraju niezmiernie ważne dalsze przeobrażenia, których wyrazem były IV i V Plenum KC PZPR.

Uchwalony na Kongresie Zjednoczeniowym w 1948 roku projekt planu 6-letniego, został przez klasę robotniczą znacznie rozszerzony, na skutek czego wzrosły zadania wyższych uczelni w dziedzinie wyszkolenia niezbędnych dla dalszego rozwoju gospodarczego, dla budowy fundamentów socjalizmu, nowych wykwalifikowanych kadr.

O ogromie zadań, spoczywających na naszym wyższym szkolnictwie świadczy najlepiej fakt, iż same tylko uczelnie techniczne muszą w okresie 6-letnia wyszkolić ponad 45 tysięcy nowych specjalistów. Aby mogły one sprostać tym zadaniom, musi nastąpić znaczne podniesienie sprawności szkolenia, zredukowanie do minimum odśwież, staranniejsze przygotowywanie się studentów tak pod względem teoretycznym jak i praktycznym do przyszłego zawodu.

Da to się osiągnąć w drodze znacznego podniesienia dyscypliny studiów oraz planowego rozłożenia nauki i systematycznej kontroli jej wyników.

Tak więc obecny rok akademicki będzie charakteryzować zwielokrotnienie wysiłków młodzieży studiującej i wykładowców w walce o jak najlepsze wyniki w nauce, o dostarczenie naszej gospodarce narodowej niezbędnych kadr o dużym zasobie wiedzy teoretycznej i praktycznej, o wysokim wyrobieniu polityczno-społecznym. Zorganizowane na wszystkich uczelniach katedry marksizmu-leninizmu pozwolą studentom zdobyć w toku studiów gruntowną znajomość podstaw nowoczesnego, naukowego poglądu na świat, staną się podstawowym instrumentem w walce o nową treść nauki, w kształtowaniu nowej, socjalistycznej inteligencji.

Zasadniczym warunkiem wykonania stojących przed uczelniami planu jest pełne przestrzeganie socjalistycznej dyscypliny pracy, bezwzględna walka z absencją, ostateczne zlikwidowanie „wiecznych” studiów.

W związku z tym przed naszymi akademickimi organizacjami partyjnymi oraz ZMP i Zrzeszeniem Studentów Polskich stoją niezwykle ważne zadania. Są nimi: walka o socjalistyczny stosunek do nauki, wychowywanie w tym duchu szerokich rzesz zorganizowanych i niezorganizowanych studentów, mobilizowanie ich do osiągania jak najlepszych wyników w nauce — demaskowanie i piętnowanie bumelantów.

Ważnym czynnikiem wzrostu postępów w nauce stana się grupa studentów, których celem będzie wzajemne udzielanie sobie pomocy, mobilizowanie do jak najsolidniejszego przygotowywania się do egzaminów i kolokwium, kontrola pracy każdego studenta, przestrzeganie systematycznego uczęszczania na wykłady, ćwiczenia i seminaria.

Reorganizacja struktury ZMP na wyższych uczelniach i utworzenie grup ZMP-owskich, pozwoli tej organizacji bardziej powiązać się z masą studencką, wzmocnić na nią swe oddziaływanie ideologiczne.

Organizacje partyjne i ZMP muszą pomóc nowostępującym studentom, których 65 proc. stanowią synowie robotników i chłopów, szybko zaprawić się do nauki i życia polityczno-społecznego na terenie uczelni.

Walka o nową treść nauki, o jak najlepsze przygotowanie zawodowe studenta, o jego marksistowski światopogląd, socjalistyczny stosunek do pracy, o jak największą przepustowość uczelni — oto najważniejsze zadania organizacji partyjnych i ZMP — oto zasadnicza treść życia wyższych uczelni w nowym roku akademickim, podstawowy warunek wykonania zadań, stawianych przed nimi przez plan 6-letni.

Przemówienie Jerzego Putramenta przedstawiciela Polskiego Komitetu Obróńców Pokoju

(Dokończenie sprawozdania z obrad konferencji w Gdańsku ze str. 1-iej)

„Obóz imperialistyczny wzmacnia mobilizację swych sił do wojny agresywnej — mówił J. Putrament. — Dlatego też obrońcy pokoju muszą bacznie śledzić za przygotowaniami podległymi wojennym i wyciągać z nich odpowiednie wnioski”.

Jerzy Putrament omówił następną sytuację międzynarodową na tle ostatnich wydarzeń. Wojna agresywna w Korei, systematyczne gwałcenie karty ONZ, torpedowanie za pomocą mechanicznej większości w Radzie Bezpieczeństwa i na Ogólnym Zgromadzeniu Narodów Zjednoczonych pokojowych propozycji Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej, niedopuszczanie do ONZ jedynej legalnej reprezentacji 475-milionowego narodu chińskiego, jawne przygotowanie aktów nowej agresji, odradzanie pod egidą USA faszystowskiej armii w Niemczech zachodnich — wszystkie te fakty demaskują imperialistycznych podległych wojennym i odślaniają ich zbrodnicze, ludobójcze, plany.

Dlatego też w obozie pokoju znaleźli się wszyscy ludzie pragnący uratować ludzkość od zagłady. Poza naszym obozem, poza obozem pokoju pozostali podlegacy wojenni i ich slugi, pozostali zbrodniarze, pragnący nadal tuczyć się potem i krwią ludzi pracy.

Obóz pokoju ma dość siły do zwycięstwa nad obozem wojny, do pokrzyżowania planów podlegaczy wojennych. Słabością obozu wojny jest dogorywająca ustroj kapitalistyczny. Siła obozu pokoju jest wzrost potęgi ZSRR, rozwój gospodarczy państw demokracji ludowej. Symbolem wzrastającej potęgi obozu pokoju są wspaniałe budowle komunizmu nad Wolgą, w Turkmenii i w całym Związku Radzieckim. Wyrazem wzrostu sił walczących o utrwalenie pokoju jest odbudowująca się Warszawa i nasza Nowa Huta. Naszą potęgę stanowi ustroj sprawiedliwości społecznej, wyzwalający nową energię twórczą.

Nasze zadania

Zakusy podlegacy wojennych możemy i musimy udaremnić. Musimy nieustannie podnosić w

masach stopień uświadomienia politycznego, ciągle demaskować machinacje podlegaczy wojennych i ich agentur, Trzeba uświadamiać ludzi, że amerykańska „wolność” to prawo silnego do bogacenia się i słabych do umierania z głodu.

Naszym wkładem w dzieło utrwalenia pokoju jest wydajna praca nad realizacją zadań planu

powiedzieć to, co przemysłowi wielokrotnie, co jest dla nich najistotniejsze.

Ob. Łukasikowa, starszka z siwymi włosami, w gładkiej, czarnej sukni. Patrzy na salę, na tłum ludzi, który czeka w tej chwili na jej słowa. Zaczyna mówić trochę cicho, szuka w pamięci odpowiednich wyrazów. Ale potem głos jej jest coraz bardziej spokojny, pew-

wśród tych obrońców pokoju — delegatów całego społeczeństwa.

Zobowiązania wykonano

Do prezydium napływały też depesze witające konferencję. Robotnicy różnych fabryk, składali meldunki o podejmowaniu „Warty Pokoju”, o wykonaniu zobowiązań.

ZMP-owiec M. MISIAREK z Gdańskich Zakładów Maszyn Elektrycznych oznajmił, że robotnicy tej fabryki wykonali plan za sierpień w 138,3 proc. zaoszczędzając 3 mln. 87 tys. zł. ZMP-owcy Stoczni Gdańskiej postanowili skracając czas remontu statków, dać państwu 2 miliony złotych. Pracownicy Zakładów Wytwarzających Ogniwo i Baterie w Starogardzie podczas warty pokoju w dniu 29 ub. m. wykonali ponad plan 50 sztuk anodówek 120-voltowych, oszczędzając przez to przeszło 40 tys. zł.

Tak klasa robotnicza Wybrzeża powitała swój I Wojewódzki Zjazd Obrońców Pokoju.

Przewodniczący konferencji Marian Sikora oznajmił zebraniom, że na salę wejście za chwilę delegacja przybyłych do Gdańska przedstawicieli francuskich związków zawodowych i Towarzystwa Przyjaźni Francusko-Polskiej oraz Partii Socjalistycznej Włoch. Wśród zebranych zapanowało poruszenie. Wszyscy odwracają głowy w kierunku drzwi — a kiedy weszła delegacja — zahuczał ogłuszający gromot braw.

Francuzi i Włosi jeszcze pod wrażeniem serdecznego nastroju powitania na dworcu, znaleźli się teraz w gorącej atmosferze obrad konferencji. Szybko zajmowali przygotowane dla nich rzędy krzeseł, dziękowali uśmiechem i tak samo jak wszyscy bili w dłoń, krzycząc — pokój!

Braterskie pozdrowienia

Na mównicę weszła sekretarz Towarzystwa Przyjaźni Francusko-Polskiej Estagere, córka polskiego górnik — emigranta. Mówiła po francusku. Wolno, dobitnie. Tłumaczka w języku polskim głośno powtarzała jej słowa. Zebrani starali się poznać sens niektórych zdań chociażby z tonacją wypowiedzi, a takie zrozumiałe słowa jak paix, Stalin — natychmiast witane były oklaskami.

„Przynoszę wam pozdrowienia od górników francuskich. Od chwili, kiedy stanęliśmy na polskiej ziemi, podziwiamy wspaniałe tempo waszej pokojowej pracy. Klasa robotnicza Francji inaczej niż wy musi walczyć przeciwko zaborem planom podlegaczy wojennych. Naszą bronią są strajki, nasza broń to demonstracje; u nas kobiety kładą się na szynę przed pociągami wiozącymi broń przeciwko walczącym o swą wolność ludności Wietnamu.

Tuż nad nami siedzą wśród was bohaterowie słynnego na cały świat strajku w Auel, którzy wraz ze swymi towarzyszami przez 30 dni pozostawali w szybie kopalni, ponieważ nie chcieli dopuścić do jej zamknięcia”.

Przez salę przebiegał szmer. Wszyscy patrzyli z podziwem i dumą na zasiadających w tej chwili w prezydium bohaterów górników. Są między nimi starsi już ludzie i młodzi — dzieln, odważni robotnicy, którzy nie ulegli się terrorowi, którzy, tak jak wszyscy zebrani na sali wierzą w zwycięstwo prawdy na świecie, w zwycięstwo ustroju sprawiedliwości społecznej.

— I W IMIENIU GÓRNIKÓW FRANCUSKICH PRZYJĘCIEM WAM. — oświadcza mówczyni — ŻE GDYBY NASZ REAKCYJNY RZĄD WYPOWIEDZIAŁ WOJNĘ ZSRR I KRAJOM DEMOKRACJI LUDOWEJ — KLASA ROBOTNICZA FRANCJI NIE BĘDZIE WALCZYŁA PRZECIWKO SWYM BRACIOM!

Trudno jest opisać entuzjazm zebranych, trudno bez końca cytować okrzyki wznoszone na cześć pokoju, Stalina, Bieruta, na cześć wodzów partii robotniczych. Trzeba było widzieć mnogość bijących oklaski dłoni, wzruszone twarze, zwilgotniałe nagle oczy.

Chwile, kiedy prości ludzie, przedstawiciele różnych narodów podają sobie po bratersku ręce w obronie szczęścia ich domów, ich dzieci — są zawsze wielkie i piękne.

Jutro będzie zwykły dzień. Armią ludzi pracy, armią obrońców pokoju stanie do wstępu tak, jak zawsze — aby wykładać



W toku obrad konferencji wiceprzewodniczący WRN tow. Marczewski udekorował kolejarza gdańskiego DOKP Fr. Nikieła Złotym Krzyżem Zasługi za wydajną pracę w akcji zbierania podpisów pod apelem sztokholmskim

6-letniego. Zadania te musimy wykonywać z pełną świadomością, że budując nowe domy mieszkalne, uruchamiając nowe fabryki, podnosząc urodzajność ziemi, wytwarzając nowe drogi, zwiększając dobrobyt ludności, budując fundamenty socjalizmu. Aktywności ruchu obrońców pokoju muszą mobilizować całe społeczeństwo do zwiększenia wysiłku dla przedterminowego wykonania zadań planu 6-letniego.

Wśród dalszych zadań ruchu obrońców pokoju Jerzy Putrament podkreślił konieczność zwiększenia walki z wroga propagandą i jej nosicielami. Musimy demaskować plotkarzy i panikarzy. Słuchaczy „Głosu Ameryki” i BBC, musimy ich izolować od społeczeństwa. Naszym zadaniem jest szerzenie miłości do Odrodzonego Wojska Polskiego. Całe społeczeństwo musi się skupić wokół naszych sił zbrojnych, otaczać je serdecznością i szacunkiem.

Trzeba szerzyć te proste prawdy: nie może być innej Polski poza Polską Ludową. Tylko socjalizm zapewni nam należne miejsce pod słońcem, gdyż tylko ten ustroj gwarantuje utrzymanie przyjaźnych stosunków z innymi narodami.

„NIECH ŻYJE STALIN, NIECH ŻYJE BIERUT, NIECH ŻYJE POKÓJ” — zakończył mówca.

Wśród niebywałego entuzjazmu delegaci długo manifestowali na cześć Związku Radzieckiego, na cześć Polski Ludowej, Odrodzonego Wojska Polskiego i polskiej klasy robotniczej, walczącej o pokój oraz to nowym osiągnięciem produkcyjnym.

Przynajmniej dziesięć minut upłynęło od chwili, kiedy Jerzy Putrament skończył swe przemówienie. Sala drżała wprost od ogłuszających oklasków. Wszyscy stali. Okrzyki padały gdzieś z tłumy, coraz to nowe, rzucane przez kobiety, mężczyzn, młodzież. Delegaci podchwytywali je natychmiast i powtarzali skandując mocno Po-kój, Po-kój, Sta-lin, Sta-lin, Pe-Zet-Pe-Er, Pe-Zet-Pe-Er. „Niech żyje przyjaźń ze Związkiem Radzieckim”, „Rece precz od Korei”.

Głos zabierają delegaci

Ludzie, którzy zabierali głos w dyskusji, jedni śmiało i pewnie wchodził na podium, przyzywając już do publicznych wystąpień, inni z obawą, czy potrafią dobrze

Ponad 41 milionów zł oszczędności przyniosło wykonanie długookresowych zobowiązań 4 brygad parowozowych węzła poznańskiego

POZNAŃ PAP. Na Dworcu Letnim w Poznaniu odbyło się w dniu 1 bm. powitanie zwycięskich brygad parowozowych węzła poznańskiego, które wykonały swe długookresowe zobowiązania zwiększenia przebiegu parowozów między naprawami średnimi. Uczestnicy uroczystości uchwaliли wysłać do Prezydenta RP Bolesława Bieruta list, w którym czytamy:

My pracownicy węzła poznańskiego meldujemy Ci, Obywatelu Prezydencie, wykonanie zobowiązań podjętych przez brygady maszynistów parowozów Pt 47-17, Pt 47-43, Pt 47-102 i Pt 47-103. Brygady maszynistów parowozów Pt 47-17 i Pt 47-43 wykonały zobowiązanie zwiększenia przebiegu parowozu między naprawami średnimi do 200 tys. km przy normie obowiązującej 70 tys. km, zaś brygady maszynistów parowozów Pt 47-102 i Pt 47-103 zwiększenia tego przebiegu do 150 tys. km, osiągając przeciętny przebieg dobowy ponad 600 km. Wykonanie zobowiązań czterech pa-

rowozów dało w okresie od grudnia 1949 r. do 1 października 1950 r. 41.382.978 zł oszczędności.

Przy wykonaniu zobowiązań wszystkie brygady maszynistów czerpały z bogatych doświadczeń czołowych maszynistów radzieckich i kroczących ich przykładem.

1.350.000 egzemplarzy w ciągu 2 lat

Krótki kurs historii WKP(b) niezawodnym przewodnikiem polskich mas pracujących

WARSZAWA PAP. Dnia 1 października br. minęło 12 lat od chwili wyjścia z druku pierwszego wydania „Historii Wschodzącej Komunistycznej Partii (bolszewików). Krótki kurs”.

Dzieło to, które zawiera bogate doświadczenia walk robotników i chłopów Związku Radzieckiego o socjalizm, stało się niezawodnym przewodnikiem dla polskich mas pracujących, walczących o zbudowanie socjalizmu w swoim kraju.

„Historia WKP(b)” wyszła w Polsce w kilku nakładach i osiągnęła w końcu 1949 r. 1.350.000 egzemplarzy. Pierwsze 100 tys. egzemplarzy wydanych w 1948 r. rozszło się z szybkością, z jaką żadne dotychczas w Polsce dzieło i książka nie rozpowszechniły się. Równie szybko zostały wykupione przez masy pracujące, przez młodzież studiującą i pracującą

inteligencją, następne wydania, liczące po 100 i 150 tys. egzemplarzy.

Wszystkie nakłady są wyczerpane. Obecnie „Książka i Wiedza” przygotowuje nowe wydanie „Historii WKP(b)” nakładem 100 tys. egzemplarzy.

„ZMP-owiec” — pierwsze kino w Gdańsku obsługiwane przez zespół młodzieżowy

W dniu wczorajszym odbyła się we Wrzeszczu uroczystość przyznawania kina „Capitol” na „ZMP-owiec” oraz przejęcie obsługi przez zespół młodzieżowy. W uroczystości, oprócz przedstawicieli organizacji młodzieżowych i dyrekcji PP „Film Polski”, wzięła udział bawiąca na Wybrzeżu delegacja młodzieży brazylijskiej. Zgromadzeni w sali kina młodzież ZMP, zgłaszała gośmionom z morza serdeczne przyjecie, wznosząc okrzyki na cześć światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej i na cześć światowego

Część oficjalną, na którą złożyły się przemówienia delegatów Zarządu Miejskiego ZMP i dyrekcji PP „Film Polski” zakończono odśpiewaniem „Międzynarodówki”.

Następnie zebrani obejrzeli słynny film produkcji radzieckiej p.t. „Młoda Gwardia”.

17 grudnia wybory w RFSRR

MOSKWA PAP. Agencja TASS podaje: Prezydium Rady Najwyższej Rosyjskiej Federacyjnej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej postanowiło wyznaczyć wybory do krajowych, obwodowych, okręgowych, rejonowych, miejskich i wiejskich rad delegatów ludu pracującego Republiki na niedzielę 17 grudnia 1950 roku.

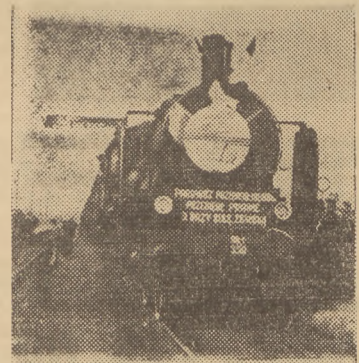
Prof. Wawilow członkiem PAU

KRAKÓW PAP. Prezes Akademii Nauk ZSRR prof. Sergiusz Wawilow został wybrany na członka czynnego zagranicznego Polskiej Akademii Umiejętności.

110 tysięcy km bez płukania kotła

UROCZYSTY POWITANIE zwycięskiej załogi parowozu Ok1-250

Na peronie drugim dworca gdyńskiego zebrali się wczoraj o godz. 11.30 tłumy publiczności, przybyłej, aby uczestniczyć w u-



Parowóz Ok1-250 wjeżdża po przebyciu 110 tysięcy km bez płukania kotła na peron dworca gdyńskiego.

(Foto — Sasiadek)

roczystym powitaniu parowozu Ok1-250, którego załoga przebyła 110.000 km bez płukania kotła. Widzimy poczty sztandarowe ZZK i podstawowej organizacji PZPR

parowozowni gdyńskiej. Przyjeżdżający parowóz oczekują również dyr. DOKP Gdańsk inż. Bąk, wicedyrektor Gintylo, przedstawiciele Zarządu Głównego ZZK tow. Witkowski, Komitetu Wojewódzkiego PZPR — tow. tow. Załuska i Drab, delegacji kół ZZK i służb PKP.

Punktualnie o godz. 11.45 wjeżdża od strony Chylonii pociąg osobowy, prowadzony przez parowóz — jubilat. Załoga schodzi z maszyny i ustawia się obok parowozu. Najstarszy wiekiem, mechanik I kl., 57-letni tow. Franciszek Królikiewicz, melduje:

„Obywatelu dyrektorze, maszynista I kl. Franciszek Królikiewicz melduje imieniem załogi parowozu Ok1-250 wykonanie zobowiązania.”

— Dziękuję wam w imieniu polskiego kolejarstwa i wyrażam uznanie za wspaniały czyn dokonany w ramach współzawodnictwa drużyn parowozowych — odpowiada dyr. Bąk. Wyrażając uznanie Zarządu Głównego ZZK tow. Witkowski

życzył dzielnym maszynistom i pomocnikom aby jeszcze wiele lat pracowali dla dobra polskiego kolejarstwa w służbie pokoju i przekazywali swoje bogate doświadczenie młodym współtowarzyszom pracy.

Następnie przemawiał tow. Drab podkreślając, że wzorowanie się na zdobyczach nauki i przodującego kolejarstwa radzieckiego umożliwia polskim kolejarzom uzyskanie wielomilionowych oszczędności na kosztach eksploatacyjnych i remontach. Tow. Drab życzył dzielnej załodze dalszych pomyślnych wyników w pracy.

W imieniu załogi Ok1-250 podziękował w serdecznych słowach, tow. Królikiewicz, oświadczając, że brygada przejeżdża na tym samym parowozie bez płukania jeszcze 20 tysięcy kilometrów.

Koledzy i koleżanki węzła gdyńskiego ofiarowali maszynistom wiązanki kwiatów.

Następnie tow. dyrektor Bąk wręczył załodze koperty zawierające czeki, jako nagrodę za ich czyn. Maszyniści I kl. tow. Franciszek Królikiewicz, Leon Samborski i Franciszek Fiedorowicz otrzymali po 35.000 złotych, ich pomocnicy: Kitowski, Stangiel i Pietrzak po 30.000 złotych. 19-tu pracowników umysłowych i rzemieślników parowozowni gdyńskiej m. in. uczeń Walenty Góra otrzymało nagrody w wysokości od 5 do 12 tysięcy zł.

Tow. Franciszek Królikiewicz prowadził parowóz już od 27 lat. Z dumą wspomina o prawie 2 milionowym szlaku przebytym na parowozie. Należy on do najlepszych pracowników parowozowni gdyńskiej — został 7-krotnie wyróżniony jako przodownik pracy i kilkakrotnie otrzymał nagrody pieniężne.

O swoim sukcesie mówi:

„Staraliśmy się naśladować radzieckich kolejarzy Krzywonosę, Papawina i Ogniewa. Chcieliśmy być godnymi uczniami naszych mistrzów. Zobowiązania wykonujemy dla dobra i rozwoju gospodarki Polski Ludowej, dla przyspieszenia realizacji planu 6-letniego i budowy wielkiego dzieła pokoju światowego. PAROWÓZ NASZ CODZIEN PRZEBYWA 500 KM POD CIĘŻAREM. OGIEŃ NA PALENISKU NIGDY NIE WYGASA I PODMIO TEGO. UMIELIMY ZAOSZCZĘDZIĆ KILKASIEĆ TON WĘGLA. TOW. FIEDOROWICZ MA NA SWOIM KONCIE 180 TON ZAOSZCZĘDZONEGO WĘGLA!”

W PRACY NASZEJ ZDARZAŁY SIĘ RÓWNIEŻ WYPADKI. ŻE PRZEKROCZYLIŚMY DOPUSZCZALNE OBciążENIE POCIĄGU. MIELIMY JUŻ ZAMIAST 350 TON OBciążENIA 510 TON WAGI ZESTAWU WAGONÓW I PASAŻERÓW.”

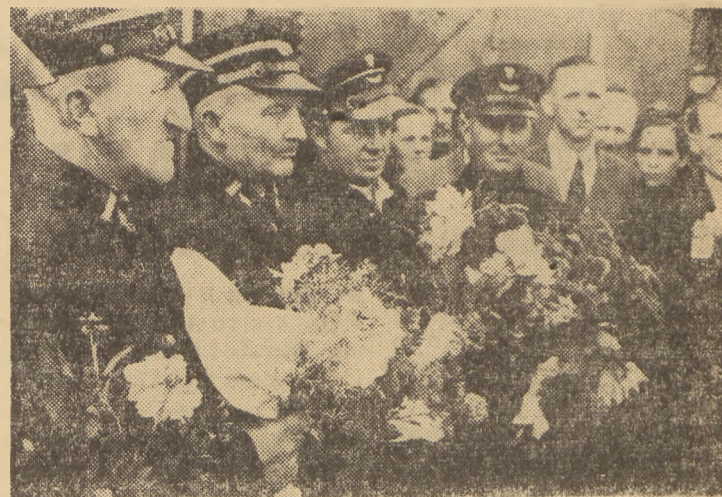
Uroczystość uczczenia czołowych maszynistów gdyńskich zakończono porankiem świetlicowym w Domu Kolejarza w Gdyni. (w)

Dziś inauguracja nowego roku akademickiego

W poniedziałek, 2 października br. odbędzie się we wszystkich wyższych uczelniach Wybrzeża uroczysta inauguracja nowego roku akademickiego.

W Politechnice Gdańskiej uroczystości rozpoczną się o godz. 16. Uroczyste rozpoczęcie nowego roku w Akademii Medycznej odbędzie się o godz. 15 w auli zakładów teoretycznych przy ul. Rokossowskiego.

W inauguracji pierwszego w planie 6-letnim roku akademickiego wezmą poza młodzieżą również udział delegacje gdańskich zakładów pracy oraz przedstawiciele całego społeczeństwa.



Pracująca załoga parowozu Ok1-250. Stoją od lewej: Fr. Królikiewicz, L. Samborski, Fr. Fiedorowicz i J. Sciborski (Foto — Sasiadek)

Racionalizatorzy portowi poznają najnowsze radzieckie metody przeładunku

W wyniku pogłębiającej się stałej współpracy racjonalizatorów portowych z naukowcami z Politechniki Gdańskiej, zorganizowany został w ubiegłym tygodniu staraniem Klubu Techniki i Racionalizacji ZPGG w Gdyni odczyt pt.: „Usprawnienie przeładunku towarów masowych na podstawie osiągnięć radzieckich”.

Prelegent adiunkt Katedry budowy maszyn dźwigowych Politechniki Gdańskiej inż. Rachalski zilustrował swój odczyt bogatą kolekcją przezroczystych i zdjęć, zapoznając słuchaczy z najnowszymi doświadczeniami i osiągnięciami portów radzieckich w dziedzinie przeładunków masowych. Racionalizatorzy, przydownicy pracy i zebrani robotnicy z wielkim zainteresowaniem przysłuchiwali się wywodom inż. Rachalskiego n. t. nowych spycharek konstrukcji radzieckiej, usprawniających pracę trymerów pod pokładem i między pokładem. Administracja portowa w Związku Radzieckim poświęca bardzo dużo uwagi modernizacji urządzeń i metod przeładunkowych. W tym celu zorganizowane zostały specjalne stacje doświadczalne i laboratoria.

Po odczycie wywiązała się ożywiona dyskusja, podczas której robotnicy prosili o dalsze wyjaśnienia, wyrażając nadzieję, że wspaniałe osiągnięcia radzieckiej techniki przeładunkowej i dyskusując nad możliwościami zastosowania stacji doświadczalnych i laboratoriów.

Po odczycie wywiązała się ożywiona dyskusja, podczas której robotnicy prosili o dalsze wyjaśnienia, wyrażając nadzieję, że wspaniałe osiągnięcia radzieckiej techniki przeładunkowej i dyskusując nad możliwościami zastosowania stacji doświadczalnych i laboratoriów.

Teatru

TEATR WIELKI W GDAŃSKU — godz. 19 opera „Eugeniusz Oniegin”.

TEATR DRAMATYCZNY W GDYNI — godz. 19.30 — „Uczeń diabła”.

TEATR KAMERALNY W SÓPOCIE — 19.30 — „Barberyna”.

Kina

Wrzeszcz — Bajka — „Wybrana córka”, dozwol. od lat 18. Początek seansów w godz. 16, 18.30 i 21, w niedzielę od godz. 13.30.

Wrzeszcz — „ZMP-owiec” — „Dwie brygady”, film polski, dozwol. od lat 7. Seansy w godz. 16, 18 i 20, w niedzielę i święta od godz. 16, 18 i 20, w święta od godz. 16, 18 i 20.

Nowy Port — Marynarz — „Spotkanie nad Łabą” i „Dobry wieczór, Początek seansów od godz. 18 i 20, w święta — 15, 17 i 19.

Oliwa — Polonia — nieczynne

Sopot — Polonia — „Słońce wschodzi”, film prod. wrocławskiej. Początek seansów od godz. 17, 19, 21. Dozw. od lat 16.

Sopot — Bałtyk — „Słab, kawaler”, dozwol. od lat 19, w godz. 16.30, 18.30 i 20.30.

Gdynia — Warszawa — „Orzeł Kaukazu”, seria I film dozw. od lat 12. Początek o godz. 17, 19 i 21.

Gdynia — Atlantic — „Słupan Babin”, film prod. radzieckiej dozw. od lat 12. Seansy w godz. 16.00, 18.30 i 21.00.

Gdynia — Goplana — „Pustelnia Parmeńska”, I cz., dozwol. od lat 18. gram: „Kobiety w obronie pokoju”.

Chylonia — Promień — „Pociąg”, film prod. francuskiej. Początek seansów o godz. 18 i 20.

Gdynia — Grahówek — „Fala”, dozwol. od lat 12. W godz. 18.30 i 21, w święta od 16.

Radio

PROGRAM ROZGŁOSNIA GDAŃSKIEGO

na poniedziałek, 2 października br.
5.00 — Początek aud. 6.03 — Sygnał czasu. 5.05 — Streszcz. wiad. poran. 5.30 — Aud. dla wsi 5.30 — Koncert. 6.00 — Streszcz. wiad. poran. 6.05 — Gminnastka. 6.15 — Aud. Koncert. 6.45 — Program 7.00 — Dziennik poranny. 7.15 — Muzyka 7.50 — Kalendarz radiowy 8.00 — Streszcz. wiad. dzień. poran. 8.05 — Muzyka ludowa — Gdańsk 8.55 — Przerwa 11.30 — Aud. dla kobiet. 11.57 — Sygnał czasu. 12.04 — Dziennik południowy. 12.15 — Utwory rosyjskie i radzieckie. 12.30 — Aud. dla wsi. 12.45 — „Na swojską nutę”. 13.25 — Program dnia 13.30 — Aud. dla szkół 13.50 — Muzyka 14.00 — Aud. ZNP 14.10 — Sonata Mozarta. 14.20 — Aud. szkolna 14.50 — Koncert. 15.20 — Rezerwa 15.30 — Aud. dla dzieci. 15.50 — Aud. dla chorych. 16.05 — Muzyka. 16.15 — Rezerwa 16.20 — Inauguracja roku akademickiego. 17.00 — Dziennik popołudniowy. 17.40 — Lekcja jęz. rosyjsk. 17.55 — Piesni radzieckie. 19.45 — Fala 19.55 — Piesni masowa. 20.00 — Dziennik wieczorny. 20.40 — Koncert. 21.15 — Nowe książki. 21.30 — Muzyka i aktualność. 22.00 — Opow. K. Paustowskiego „Dni lata”. 22.20 — Koncert. 23.00 — Ostatnie wiadomości. 23.10 — Program. 23.15 — „W królestwie uwertury”. 24.00 — Hyman i koniec audycji.

Czas zaopatrzenia trawlerów w łód skrócono o 50 procent

Pomysł racjonalizatorski zrealizowany w 4 dni po zgłoszeniu

Na ostatniej naradzie wytwórczej Morskich Zakładów Rybnych w Gdyni, przy analizie pracy Fabryki Łodu, brygadziści prze-

Kronika miast portowych

JUNACY 18 BRYGADY NA ODBUDOWIE WARSZAWY

Druga kompania 18 brygady SP. w liczbie 160 junaków, przepracowała w ubiegłą niedzielę ochotniczo przy budowie autostrady Gdańsk - Gdynia, Zrobiła sumę, która wyniosła 100 tysięcy złotych, przeznaczili ją na odbudowę Warszawy.

FILM „UPADEK BERLINA” UKAŻE SIĘ WKROTCE NA EKRANACH WYBRZEŻA

W ramach festiwalu filmów radzieckich, który odbędzie się w Miesiącu Pogłębiecia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej, ukaże się na ekranach Wybrzeża słynny film radziecki pt. „Upadek Berlina”. W dniach festiwalu wyświetlanych będzie poza tym 8 najnowszych kolorowych filmów produkcji radzieckiej.

Brygady ZMP-owskie obejmują cztery placówki PSS w Gdyni

Członkowie kół ZMP przy Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Gdyni postanowili przejąć do dnia 15 bm. całkowitą obsługę 4 placówek spółdzielczych: 2 sklepów spożywczych - kolonialnych, piekarni Nr 7 i znajdującego się przy niej sklepu piekarsko-cukierniczego Nr 100.

Oszczędności wynikające z pomysłu Jana Hulewicza sięgają w przybliżeniu 1 miliona złotych w stosunku rocznym. Koszt wykonania nowego urządzenia wynosi zaledwie kilkanaście tysięcy złotych.

Po powzięciu decyzji o zastosowaniu nowego pomysłu przystąpiono do pracy i po 4 dniach nowe urządzenie zostało uruchomione. (W)

30 ton pieczywa na dobę produkować będzie piekarnia mechaniczna GSS „Motława”

W największej piekarni w Gdańsku przy ul. Pożarnej nad Motławą w re prac przy montażu nowoczesnych maszyn do wypieku chleba.

Wielka hala, w której będzie się odbywać wypiek chleba żytniego, posiada 5 olbrzymich pieców. Praca będzie całkowicie zmechanizowana. Wykonują ją będą elektryczne mieszarki ciasta, mechaniczne sito, maszyny do formowania bochenków chleba z automatyczną wagą, transportery do przenoszenia ciasta z mieszarek do pieców itd.

„W nowej piekarni — mówi kierownik produkcji tow. Świniarski — ręka ludzka nie dotknie nawet ciasta. Człowiek będzie tylko obsługiwać maszyny. Dzięki zmechanizowaniu pracy wydajność piekarni zwiększy się o 100 proc.

W hali, przeznaczonej do wypieku pieczywa pszennego, lśnią już zmontowane nowe maszyny. Rów-

niez tutaj cały proces produkcyjny odbywać się będzie mechanicznie.

„Makę do hal — mówi dyrektor



Malarze Jaworski i Meza z PPR Nr 1 podczas prac przy lakierowaniu okien.

MIESZKAŃCY GDAŃSKA wybierają komitety blokowe

29 września odbyły się w Gdańsku pierwsze dwa zebrania mieszkaniowych, w których wybrano komitety blokowe. W zebraniach wzięli udział przedstawiciele Prezydium MRN i organizacji społecznych.

Świetlice domu PGR przy ul. Danusi we Wrzeszczu wypełniły mieszkańcy ul. Zawiszy Czarnego i Danusi, którzy serdecznymi oklaskami powitali przybywających na zebranie: przewodniczącego Prezydium MRN tow. Stolarza i wiceprzewodniczących tow. tow. Gemzę i Krysiaka.

Referat o zadaniach i obowiązkach komitetów blokowych, jako przedstawicieli Prezydium MRN w terenie, wygłosił przewodniczący zebrania tow. Puchaczewski.

W dyskusji uczestnicy zebrania o mówili najistotniejsze sprawy swego rejonu. Przy omawianiu trudności mieszkaniowych wskazano, że zarówno przy ul. Danusi, jak i przy ul. Zawiszy Czarnego istnieje jeszcze kilkadziesiąt

wielozbozowych, mieszkań, zajmowanych przez dwu i trzyosobowe rodziny. Poza tym zostały poruszone sprawy remontu mieszkań drogą akcji społecznej oraz sposoby konserwacji lokali mieszkalnych i budynków przeznaczonych dla mieszkańców.

W skład komitetu blokowego weszli: tow. Herman, jako przewodniczący, ob. ob.: Majkrzak, Bennete, Zeimer i Grundlous, jako członkowie komitetu.

Podobne zebranie odbyło się również w Oliwie dla mieszkańców ulic: Kaprów, Zolnierki i Asnyka. W zebraniu wzięli udział sekretarz MRN tow. Kocemba, przewodniczący zebrania — radny Pietrzak.

W skład komitetu blokowego weszli: pracownik DOKP ob. Szymański, jako przewodniczący, pracownik CHPE ob. Rychnalski, jako sekretarz i członkowie ob. ob. Jendykiewiczowa, Smeja i Winiowski.

ABSOLWENCI SZKÓŁ HANDLOWYCH I-go stopnia

LICEUM STATYSTYKI

GDAŃSK - WRZESZCZ, Sobieskiego 18.

PRZYJMUJE ZAPISY DO KLAS I-EJ

Wstępujący otrzymują stypendium w wys. zł 4.000, a zamiejscowi ponadto bezpłatny internat. 2472/k

Wojewódzki Oddział Wszechniczy Radiowej w Gdańsku

zawiadamia, że począwszy od dnia 1 października br. postanawia wprowadzić dyżury popołudniowe w godzinach od 15 do 17 w niedzielę, środy i piątki, celem umożliwienia zapisów na Wszechniczej Radiowej dla najszerzej rzeszy pracujących po godzinach pracy. Wszechnicza Radiowa otwiera drogę do awansu społecznego przez pogłębienie wiadomości ogólnych i rozszerzenie światopoglądu naukowego.

Adres Woj. Oddz. W. R.: GDAŃSK, Al. Rokossowskiego 36, I piętro. 2453/k

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Starszego księgowego i księgowych zatrudni Centrala Handlowa Przemysłu Metalowego Gdańsk, ul. Szeroka 126/122. 2474/k

1 technika - mechanika, 1 starszego księgowego. 1 starszego likwidatora, 1 maszynistkę - stenotypistkę szybko piszącą, przyjmie od zaraz PPB „Hydrotrest”, Oddział Inżynierski Nr 3 w Gdańsku - Wrzeszczu, ul. Rokossowskiego 50. Reflektuje się tylko na siły fachowe. Uposażenie wg układu zbiorowego w budownictwie. Zgłoszenia wraz z życiorysem przyjmuj Wydział Personalny. 2467/k

Maszynistki, starszego referenta zaopatrzenia, inspektora usprawnień, kalkulatora, instruktora finansowego poszukuje od zaraz Związek Branżowy Budowlanych Spółdzielni Pracy Gdynia, ul. Abrahama nr 45. Warunki według umowy zbiorowej w budownictwie. 2473/k

Ogłoszenia drobne

SKRADZIONO zaświadczenie stałe tożsamości, legitym. ZMP, zaświadczenie o rejestracji poborowej na nazwisko Browarczyk Kazimierz. 2471/k

ZGUBIONO książeczkę zakupów na rok 1950 do umowy na sprzedaż wyrobów PMT Nr 14/II/89/48 na sklep PSS Nr 6 w Sopocie, ul. Rokossowskiego. 2475/g

SPRZEDAŻ Kase ogniotrwałe, mikroskop i setkę NSU na chodzie. Zgłoszenia do Biura Ogłoszeń „Prasa”, Gdańsk, Gdyńskich Koszyków. 2470/g

Złóż ofiarę na TPD

Wspólną walką o pokój DOPROWADZIMY DO ZWYCIĘSTWA

Przedstawiciele mas pracujących Francji i Włoch gościmi robotniczego Gdańska

Już na godzinę przed nadejściem pociągu z Katowic, dworzec gdański zapełnił się blisko dwutysieczną rzeszą robotników z różnych zakładów pracy, którzy wraz z przedstawicielami partii, władz, organizacji społecznych przybyli na powitanie przyjeżdżającej na Wybrzeże delegacji francuskich Związków Zawodowych (CGT), Towarzystwa Przyjaźni Francusko-Polskiej, górników z Auchel, bohaterów słynnej dziś na cały świat kopalni oraz delegacji Włoskiej Partii Socjalistycznej.

Dworzec tonął w powodzi flag o barwach polskich, francuskich i włoskich. Wzdłuż peronów widniały olbrzymie transparenty głoszące: „Vive notre Grand Camarade Stalin, défenseur de la paix” („Niech żyje nasz Wielki Towarzysz Stalin, obrońca pokoju”), „Vive l'amitié franco-polonaise pour la défense de la paix” („Niech żyje przyjaźń francusko-polską w obronie pokoju”) i wreszcie „Niech żyje Komunistyczna Partia Francji i jej wódz Maurice Thorez”. Wzdłuż peronu ustawili

się robotnicy z pocztami sztandarowymi, portretami tow. Stalina, tow. Bieruta i wodza proletariatu francuskiego tow. Thoreza.

Wśród okrzyków na cześć gości i dźwięków „Marsylianki”, pociąg wtacza się na dworzec. Z ostatniego wagonu wysiadają przewodniczący Związku Zawodowego Robotników Budowlanych Paryża tow. Labette, delegatka Towarzystwa Przyjaźni Francusko-Polskiej towarzysząca Estage, kierownik grupy włoskiej tow. Giuseppe Bartolnaci i pozostali goście w liczbie 22 osób. Przybyłych wita przewodniczący ORZZ tow. Sikora:

„Drodzy przyjaciele, delegaci ludu francuskiego i włoskiego! W imieniu klasy robotniczej Wybrzeża, w imieniu setek tysięcy obrońców pokoju województwa gdańskiego witam was serdecznie. Znamą jest nam bohaterska walka naszych francuskich i włoskich towarzyszy. Klasa robotnicza Wybrzeża z głębokim uznaniem śledzi walkę robotników portowych Francji i Włoch przeciwko imperialistycznym podstępom podległym wojennym. Przesyłamy za waszym pośrednictwem braterskie, płomienne, proletariackie pozdrowienie francuskim i włoskim robotnikom portowym i życzymy im dalszych zwycięstw we wspólnej walce. Przesyłamy gorące bojowe pozdrowienia francuskiej i włoskiej klasie robotniczej, walczącej o pokój i sprawię dliwiej społecznej”.

Na zakończenie mówca wznosi okrzyk na cześć wodza międzynarodowego proletariatu tow. Sta-

lina oraz na cześć Maurice Thoreza i Pietro Nenniego.

W odpowiedzi na powitanie głos zabrał tow. Labette: „Przebywając na wspaniałej ziemi polskiej odnosimy wrażenie, że znajdujemy się w jednym wielkim warsztacie pracy. Podziwiamy wasze pokojowe budownictwo. W naszym kraju walczymy przeciwko rządowi zdrady, zaprzędanemu imperialistom amerykańskim. Niech mi wolno będzie przypomnieć słowa naszego wielkiego przywódcy Maurice Thoreza, który powiedział, że „żadna siła nie powstrzyma narodu francuskiego w walce o lepszą przyszłość”. Wasza zwycięska walka jest dla nas przykładem i wzorem. Pragnienie zachować pokój — dla pokójku pracujemy.

Ziaccymy wszystkie siły, aby wywalczyć lepszą przyszłość świata. Niech żyje Polska krócząca do socjalizmu! Niech żyje ZSRR i Wielki Choraży Pokoju — Józef Stalin!”

Przemówienie reprezentanta mas robotniczych Francji było wielokrotnie przerywane okrzykami na cześć przywódcy francuskiej partii komunistycznej Maurice Thoreza, na cześć narodu radzieckiego i Generalissimusa Stalina.

W imieniu włoskiej partii socjalistycznej przemówił Giuseppe Bartolnaci. Powiedział on m. in.: „Przybyliśmy do Polski na zaproszenie KC PZPR, mamy możliwość zobaczyć jak żyje i pracuje robotnik i chłop polski. Jesteśmy pełni podziwu dla wielkiej waszej pracy nad realizacją planu 6-letniego. Po powrocie do Włoch będziemy opowiadać o was w widzieli. Zawieziemy do Włoch wasz entuzjazm pracy, aby zerpać z niego siły w naszej walce. Tu na waszej ziemi przyczekamy, że wytrącimy broń z ręki reakcji włoskiej pragnącej wojny. że nie

ustaniemy w walce aż do ostatecznego zwycięstwa”.

Po przemówieniach tłum otoczył 18-osobową grupę delegatów francuskich i 4-osobową delegację włoską, towarzysząc gościom w drodze z dworca do miasta. Zebrała przed dworcem ludność Gdańska zgromadziła gościom raz jeszcze żywiołową owację.

Francuzi i Włosi po krótkim odpoczynku, udali się autokarem na I Wojewódzką Konferencję Obrońców Pokoju.



W Helsinkach (Finlandia) obradował niedawno Zjazd Międzynarodowej Organizacji Dziennikarzy. Na zdjęciu: prezydium Zjazdu. Przemawia sekretarz Generalnej Organizacji, J. Hronek (Czechosłowacja).

NRD przyjęta do Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej

BERLIN PAP. Rządy wszystkich państw, należących do Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej po rozpatrzeniu prośby rządu tymczasowego Niemieckiej Republiki Demokratycznej wyraziły zgodę na przyjęcie NRD do Rady.

Dalsze ulgi podatkowe dla chłopów przystępujących do spółdzielni produkcyjnych

WARSZAWA PAP. Prezydium Rządu powzięło uchwałę, mającą duże znaczenie dla rozwoju rolniczych spółdzielni produkcyjnych.

Niezależnie od już istniejącej ulgowej stawki podatkowej, uchwała Prezydium Rządu przewiduje znaczne osobiste ulgi podatkowe dla chłopów, którzy zgłoszą lub zgłoszą swoje przystąpienie do spółdzielni produkcyjnych po zbiorach 1950 roku.

Chłopi, którzy po zebraniu indywidualnych zbiorów przystąpi do spółdzielni produkcyjnych II i III typu i dokonali zespołowo się wów jesienią, placą tylko połowę II raty podatku gruntowego, wymierzonego im za 1950 rok. Z tej samej ulgi korzystają przystępujący do zrzeszeń uprawy ziemi w stosunku do gruntów włączonych do wspólnej uprawy. Chłopi, którzy wstępują do

spółdzielni po dokonaniu indywidualnie siewów ozimych, mogą również korzystać z obniżenia II raty podatku za 1950 r. o połowę, względnie — o ile podatek już zapłacili — korzystają w r. 1951 z całkowitego zwolnienia od podatku z gruntu obsianego jesienią 1950 r.

Alfred Smoczyk pośmiertnie odznaczony

WARSZAWA. Za wybitne załugi, położone w dziedzinie rozwoju i propagandy sportu polskiego, Prezydent RP odznaczył w dniu 30 września r. b. Alfreda Smoczka pośmiertnie Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Skonecki zwycięża Davidssona 13:15, 6:0, 6:4, 3:6, 6:3

WARSZAWA. W drugim dniu meczu tenisowego Warszawa — Sztokholm odbyło się spotkanie w grze pojedynczej mężczyzn Davidsson — Skonecki.

Po przeszło 3-godzinnej grze zwyciężył Skonecki w pięciu setach 13:15, 6:0, 6:4, 3:6, 6:3. Zwycięstwo Skoneckiego nad talentowanym Davidssonem, trzecia rakietą Szwecji, należy uważać za duży sukces Polaka.

Spotkanie miało emocjonujący przebieg. W pierwszym secie Skonecki prowadził 2:0, 3:2 i 5:3.

W drugim secie Polak przeszedł do ofensywy, grał szybko i atakował przy siatce. Davidsson zmęczony pierwszym setem, został zepchnięty do defensywy i oddał seta 0:6, jak również następnego 4:6.

Przerwa pozwoliła Davidssonowi odpočzą, toteż w czwartym secie rozpoczęła atak wygrywając 6:3.

W piątym secie początkowo obaj zawodnicy atakują i prowadzenie zmienia się kolejno. W piątym gemie

Davidsson doznaje skurczu mięśni nogi, zwalnia grę i oddaje 2 gemy. Po rozważeniu nogi Szwed znów atakuje, jednak ponownie przegrywa gema. W następnym nie rezygnuje z walki, broni meczobola i wygrywa gema, jednak doznaje ponownego skurczu.

W ostatnim gemie broni trzy meczobole, za czwartym oddaje seta 3:6.

Warszawa-Sztokholm 4:2 Sukces debia polskiego

WYNIKI:

Jedziejowska — Gulbrandson 6:2, 3:7.

Stockenberg — Piątek 6:4, 7:5, 7:5.

Davidsson, Axelsson — Skonecki, Piątek 3:6, 4:6.

Gulbrandson, Davidsson — Jedziejowska, Skonecki 5:1, 3:6, 6:3.

Stockenberg — Radzio 8:10, 6:3 (gra niedokończona z powodu zapadającego zmroku).

SERGIUSZ ANTONOW

Zwiastun pokoju

(Scenariusz literacki).

druze z rak do rak. Oglądają go pod światło, badają znaczek pocztowy, próbują przeczytać po rosyjsku łacińskie pismo. List zawędrował również do Nikanorowej. Długo wpatruje się ona w nieznajome litery, jak gdyby usiłując odgadnąć ich utajony sens. Czyjeś ręce znów wyciągają się po kopertę.

— Dość oglądania! Szurka, nie chwytaj! To nie od Kolki z flotyli Kaspijskiej. Otwieraj, Katerina — rozkazuje Karpow. Wśród ogólnej ciszy Nikanorowa otwiera kopertę.

— Nie po naszymu napisane — mówi.

— Ciekawe, jaki interes może mieć Czechosłowacja do naszego kołchozu? — mówi w zamyśleniu Karpow. — Trzeba będzie posłać do rejonu, tam przełożą na rosyjski.

Wechodzą rachmistrz.

— Iwanie Fiodorowicz, dzwonili z rejonu. Jedzie do nas członek Akademii.

— Cóż to znów za członek Akademii? — ze zdziwieniem pyta Karpow.

* * *

Błyszcząca jak lustro, wyjeżdżona zimowa droga. Pola pokryte śniegiem. Karpow i Nikanorowa stoją przy drodze w oczekiwaniu gościa.

Nikanorowa: No, jak długo mamy tak stać?

Karpow: A cóż tobie tak pilno? Dzwonili, że rankiem wyjechał z rejonu. Mogłabyś przynajmniej jakąś chustkę na głowę włożyć — z tym okręconym szalem wyglądasz jak kapusta. Przecież członek Akademii spotkas.

GŁOS SPORTOWY

Polska Północna — Polska Zachodnia 138:96 Krzyżanowski mistrzem Polski w 10-boju lekkoatletycznym

Piękna pogoda oraz zapowiedź startu czołowych lekkoatletów Polski, ściągnęły na stadion miejski we Wrzeszczu wyjątkowo dużą liczbę publiczności.

W ciężkich warunkach, spowodowanych głównie fatalnym stanem bieżni, toczył się 10-bój o mistrzostwo Polski. Słabiutki wynik 5.819 punktów, jaki uzyskał nowy mistrz Polski Krzyżanowski, nie daje obrazu właściwych możliwości tego zawodnika.

Adameczek w 10-boju nie startował z powodu doznanej niedawno kontuzji nogi.

Przypuszczamy, że i on nie osiągnąłby swych normalnych wyników. O pobiciu zaś rekordu Polski nie mógłby nawet marzyć.

Najlepsze wyniki w ramach meczu Polska Północna — Polska Zachodnia uzyskali: Weinberg w óróskoku — 14,62. Mastowski w rzucie młotem — 50,72 oraz ju-

nior Okoński w skoku w dal — 6,62 i wżwyż — 170.

Bardzo dobrze zapowiada się również junior Wawrzyniak, który skoczył w dal — 6,30 a wżwyż — 170.

Największą niespodzianką sprawił Kielas, którego wyprzedził na mecie o 10 m w biegu na 3.000 metrów Lewicki.

Wspaniale finiszujący Lewicki uzyskał czas 9:56 min. Czas Kielasa wynosi 9:6,5. Trzecim był Mielczarek (Zachód) — 9:26,6.

Następną niespodzianką sprawił Łomowski, który w rzucie dyskiem zajął dopiero drugie miejsce za Zochowskim (Flota) uzyskując słaby wynik 41,05 m.

Na ogół we wszystkich prawie konkurencjach przewagę mieli zawodnicy Polski Północnej, którzy wygrali też w wysokim stosunku 138 : 96 punktów.

Seniorzy zwyciężyli w stosunku 46:26, juniorzy 38:34, kobiety 25:15 i juniorki 28:21.

Impreza otrzymała uroczystą oprawę. Po defiladzie do zebranych na boisku zawodników przemówił przewodniczący WKKF tow. Kuś-

midrowicz, a następnie czołowy lekkoatleta Wybrzeża Korban w imieniu wszystkich zawodników odczy-



W skoku o tyczce zwyciężył Krzesiński (Polska Północna), skacząc 3,40 m.

Wskazując na I Wojewódzki Kongres Pokoju. (Wyniki techniczne podamy w jutrzejszym numerze).

Po słabej grze

„Lechia” wygrywa z „Kolejarzem” (Świdnica) 5:0 (3:0)

Rozegrany w dniu wczorajszym na Stadionie Miejskim we Wrzeszczu mecz piłkarski o mistrzostwo II-giej Ligi, pomiędzy gdańską „Lechią”, a „Kolejarzem” Świdnica zakończył się wysokim zwycięstwem gospodarzy w stosunku 5:0, (3:0).

Obydwie drużyny grały bardzo słabo. Wynik krzywdzi nieco gości, którzy mieli kilka okazji, które zdobyć bramki, jednak strzały napastników odbijały się przeważnie o słupek lub o poprzeczkę. Punkty dla zwycięzców zdobyli:

Waskiewicz — 2, oraz Gronowski, Rogoż i Kokot I po jednej.

Zawodoma przyglądało się ok. 7 tysięcy widzów. Sędziował ob. Kukućki z Gdańska.

Wyniki I Ligi Piłkarskiej

LKS — Włókniarz — Budowlani Chorzów 1:1 (1:1).

Unia Ruch — Związkowiec Poznań 4:0 (2:0).

Kolejarz — Warszawa — Związek wiec Kraków 5:1 (4:1).

Nikanorowa: No to co — czy on w konkury do mnie jedzie? Po cóż mam się stroić?

Karpow: A niech cię, z tobą człowiek się nie dogada. Bohater Pracy Socjalistycznej, na cały świat sławna; a ludziom wstyd pokazać.

Nikanorowa: Dlaczego wstyd? Alboż to mam przypalone wąsy? — wskazuje na puszyste przyśółtki od palenia wasy Karpowa.

Z nad brzegu rzeki dolatuje głos zootechnika Loszy.

— Ciociu Katio, chodź tu. Anisim mi zuchnie głowę zamacił.

Nikanorowa, unosząc spódnicę, szerokim męskim krokiem wprost przez głęboki śnieg ruszyła w stronę, skąd dolatywało wołanie.

— Ty dokąd? — Karpow z rozpaczą rozkłada ręce. Nikanorowa jednak jest już koło Loszy i pastucha Anisima.

Dziad Anisim już z dala zaczyna krzyczeć.

— Czyż można tak wypędzić dzielce?

Drobnym krokiem przebiega wydeptane w śniegu ścieżki, wy-machując wtką.

— Ot na ten przykład, jak to ma być na tej działce? „Dobrodziejka” na tym miejscu nie pasie się nigdy. „Dobrodziejce” miejsce to się nie widzi.

Losza ironicznie spogląda na dziada.

— Tę twoją „Dobrodziejkę” do herbaciarni trzeba prowadzić, kompot dla niej zamawiać.

Anisim: Taka „Chemia” czy „Niespodzianka” — dobre krowy. Jedzą spod nogi bez przerwy, jakby książkę czytały, gdzie je nie postawisz. Ale „Dobrodziejka” — kapryśna krowa...

Nikanorowa: Nie. Przuczymy również i „Dobrodziejkę”, aby tu się pasła. Ty, dziadku, nie bój się. A drugą działkę od tam wyznaczą, aż do poręby.

Anisim: Nie będę ja tam pasł. Jak ja tam „Pieszczołkę” prowadzę. Wymię u niej aż po ziemi się wlecze. Tylko patrzeć, o pniak zawadzi, wymię zepsuje — a ty mnie wtedy...

(C. d. n.)